

# NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, poniedziałek 16 maja 1960 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 115 (3398)

Wyd. ABCDE

Nakład 83.591

W ramach doświadczeń nad przygotowaniem lotu człowieka w przestrzeni kosmicznej

## Radziecki statek kosmiczny o wadze 4,5 tony wszedł na orbitę

### MOSKWA

15 maja agencja TASS opublikowała następujący komunikat:

W ostatnich latach w Związku Radzieckim prowadzone są prace naukowo-badawcze i doświadczalnie-konstrukcyjne nad przygotowaniem lotu człowieka w przestrzeni kosmicznej.

Osiągnięcia Związku Radzieckiego w stworzeniu sztu cynych satelitów Ziemi wielkiej wagi i rozmiarów oraz uwiecznione sukcesem przeprowadzenie doświadczeń z potężną raketą nośną, zdolną do wprowadzenia na określoną orbitę satelity wagi kilku ton, pozwoliły na przystąpienie do stworzenia statku kosmicznego dla długotrwałych lotów człowieka w przestrzeni kosmicznej i rozpoczęcia z nim doświadczeń.

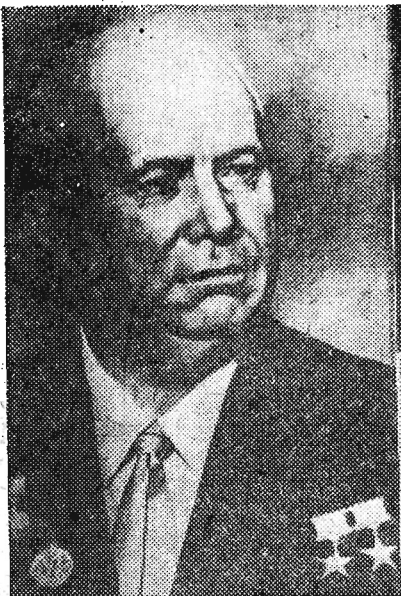
15 maja 1960 r. w Związku Radzieckim wystrzelono statek kosmiczny na orbitę satelity Ziemi. Według otrzymanych danych, statek-satelita zgodnie z obliczeniami wprowadzony został na orbitę zbliżoną do kołistej, oddaloną około 320 km od powierzchni Ziemi, po czym oddzielił się od ostatniego członu rakiety nośnej. Wstępny okres obiegu statku-satelity Ziemi wyniósł 91 minut. Nachylenie jego orbity do płaszczyzny równika wynosi 65 stopni. Waga statku-satelity bez ostatniego członu rakiety nośnej wynosi 4 tony 540 kg. Na pokładzie statku-satelity umieszczona jest hermetyczna kabina z ładunkiem odpowiadającym wadze człowieka i z wszystkimi przyrządami niezbędnymi do przyszłego lotu człowieka oraz różnorodną aparaturę, której waga łącznie z zasobnikami energii wynosi 1477 kg.

Wystrzelenie ma na celu opracowanie i sprawdzenie urządzeń statku-satelity zapewniających bezpieczeństwo jego lotu i kierowanie lotem, powrót na Ziemię i warunki niezbędne dla człowieka podczas lotu. Wystrzelenie to zapoczątkowało skomplikowaną pracę nad stworzeniem niezawodnych stacji kosmicznych zapewniających bezpieczny lot człowieka w kosmos.

Po otrzymaniu ze statku-

satelity niezbędnych danych nastąpi oddzielenie od niego hermetycznej kabiny wagi około 2,5 ton. W toku obecnego eksperymentu nie przewiduje się powrotu na Ziemię hermetycznej kabiny; po sprawdzeniu sprawności jej funkcjonowania i oddzielenia od statku-satelity, podobnie jak sam statek-satelita, na sygnał z Ziemi zacznie ona opadać i zakończy swoje istnienie

(Ciąg dalszy na str. 2)



Na zdjęciu: u góry od lewej — N. S. Chruszczow i D. Eisenhower, niżej od lewej — H. Macmillan i Ch. de Gaulle.

## Dziś rozpoczyna się konferencja na szczycie Wielka czwórka — w Paryżu

### PARYŻ

W sobotę 14 maja o godzinie 11 min. 55 czasu zachodnioeuropejskiego przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikita Chruszczow wylądował na lotnisku Orly pod Paryżem jako pierwszy z „wielkiej czwórki” uczestnik konferencji na szczycie.

Potężny odrzutowiec transportowy „E-13” na którego pokładzie znajdował się premier Chruszczow, marszałek Malinowski, minister Gromyko i inni członkowie delegacji radzieckiej, wylądował dokładnie w tym samym miejscu, co w dniu 23 marca br., kiedy szef rządu radzieckiego przybył z oficjalną wizytą do Francji jako gość prezydenta de Gaulle'a.

Bezpośrednio z lotniska Nikita Chruszczow udał się do ambasady ZSRR przy Rue de Grenelle. Wzdłuż całej trasy zgromadziły się tysiące mieszkańców Paryża, witające serdecznie radzieckiego premiera.

W niedzielę 15 bm. przybyli do Paryża prezydent USA D. Eisenhower i premier W. Brytanii H. Macmillan. Ministrowie: Herter i Selwyn Lloyd przybyli do Paryża wcześniej.

Dziś o godz. 10 rano w Pałacu Elizejskim odbędzie się pierwsze posiedzenie konferencji na najwyższym szczeblu z udziałem najpierw tylko Chruszczowa, Eisenhowera, Macmillana i de Gaulle'a, a ich tłumaczy, a później ewentualnie również z udziałem ministrów spraw zagranicznych: Gromyki, Hertera, Selwyn Lloyda i Couve de Murville.

## Dzień Hutnika

Władysław Gomułka — gościem budowniczych i załogi Huty im. Lenina

### KRAKÓW — NOWA HUTA

Od rana 14 bm. kombinat im. Lenina i najmłodsza, a zarazem największa dzielnica Krakowa — Nowa Huta, stały się terenem centralnych uroczystości tradycyjnego święta 200-tysięcznej rzeszy polskich metalurgów „Dnia Hutnika” i 10-lecia rozpoczęcia budowy wielkiej podkrakowskiej huty.

Do Krakowa na centralne uroczystości hutnicze przybyli przedstawiciele kierownictwa partii i rządu: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — I sekretarz KC Władysław

Gomułka i sekretarz KC Zenon Kiliszko, wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz oraz kierownik Wydziału Ekonomicznego KC PZPR Józef Olaszewski.

Serdeczną owację zgottowali Władysławowi Gomułce i towarzyszącym mu osobom przedstawiciele wielotysięcznej załogi budowniczych huty, zgromadzeni na nadzwyczajnej konferencji Samorządu Robotniczego. Przedmiotem obrad było omówienie dotychczasowych osiągnięć przedsiębiorstwa, które od 10 lat wznosi obiekty tego największego kombinatu metalurgicznego w Polsce. Mówi o tym naczelny dyrektor przedsiębiorstwa mgr inż. Józef Gritler.

W imieniu partii serdeczne podziękowanie za 10-letni dorobek i ofiarną pracę złożył budowniczym huty WŁADYSŁAW GOMUŁKA.

Uroczysta konferencja Samorządu Robotniczego zakończona. Burzliwa owacja towarzyszy kierownikowi naszej partii i dostojnym gościom, udającym się na zwiedzenie obiektów huty.

Wielka hala widowiskowo-imprezowa w Hucie im. Lenina, udekorowana biało-czerwonymi i czerwonymi flagami, jest szczelnie wypełniona,

wielotysięczną rzeszą hutników. Zebrało się tu 14 bm. kilka tysięcy pracowników Huty im. Lenina i budowniczych tego kombinatu, blisko tysiąc reprezentantów załóg hutniczych z całego kraju, by wziąć udział w centralnej akademii Dnia Hutnika i 10-lecia budowy kombinatu.

Akademii otwiera przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Hutników — Józef Kleszczyński.

Głos zabiera I sekretarz KC PZPR — WŁADYSŁAW GOMUŁKA. Przemówienie jest wielokrotnie przerywane oklaskami i okrzykami na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, na cześć pokoju.

Obszerny referat o dorobku i perspektywach przemysłu hutniczego wygłasza minister przemysłu ciężkiego — Franciszek Wanianka.

Następuje dekoracja najbardziej zasłużonych hutników

(Ciąg dalszy na str. 2)



## Dziś kolarze NRD święcić będą w Berlinie swój wielki triumf

Sobotni, 11 etap Wyścigu Rokolu prowadzący z Drezna do Lipska, długości 200 km, przyniósł kolejny sukces kolarzom niemieckim, którzy zajęli 4 pierwsze miejsca. Zwycięzcy! Hagen przed Adlerem, Weissledererem i Ecksteinem — wszyscy w czasie 5:14.20. Ten sam czas uzyskali jeszcze 44 dalszych kolarzy, w tym czwórka Polaków, którzy sklasyfikowani zostali następująco: 6) Fornalczyk, 12) Gazda, 14) Pełobas, 27) Wilczewski.

W klasyfikacji indywidualnej po 11 etapach zolta koszulki odzyskał Niemiec Adler, prowadził on w łącznym czasie 49:19.31 przed swymi rodakami Hagencem 49:19.35 i Weissledererem 49:19.48. Gazda zajmował nadal 6 miejsce 49:22.41 a pozostali Polacy: 12) Fornalczyk 49:30.58, 18) Wilczewski 49:32.52, 35) Pełobas 50:30.58. Zespołowo 11 etap wygrała NRD przed Polską i Belgią — wszystkie drużyny

(Ciąg dalszy w „Stadionach”)

### • CIEKAWOSTKA •

WŁAMYWACZ SAM SIE SFOTOGROFOWAŁ

Dzięki pomysłowości właściciela sklepu udało się wyafinować włamywacza. Sprawca włamania „własnoręcznie” sfotografował się na miejscu przestępstwa, zdjęcie zostało przekazane policji, która w bardzo krótkim czasie zdolała zidentyfikować i aresztować zdemisjonowanego włamywacza. W pewnej drodze-

## DNIA

kasy uruchomiła migawkę i powodowało dokonanie zdjęcia. Ta fotograficzna pułapka okazała się skuteczna. Mimo iż włamywacz, który zauważył błysk, zniszczył natychmiast film, to jednak jego wyraźne zdjęcie dotarło do policji jeszcze w tym samym dniu. Nie wiedział on bowiem, że sprytny właściciel sklepu ukrył w pobliżu kasie zainstalował on kamerę fotograficzną, przy czym wysunięte szuflady

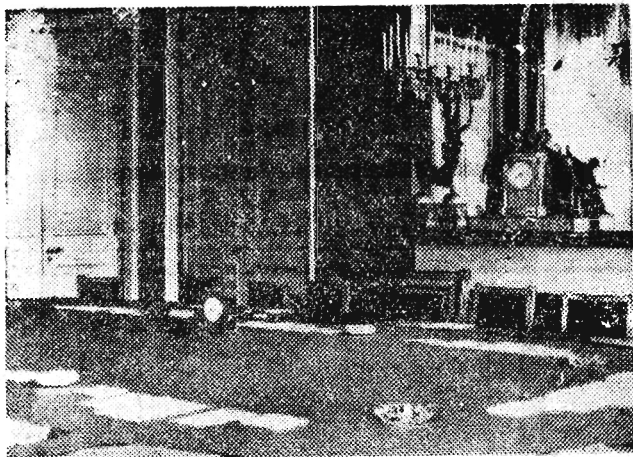


Przebywający w Polsce: znakomita aktorka radziecka Lubow Orłowa i jej małżonek, wybitny reżyser Grzegorz Aleksandrow spotkali się w salonach Ambasady ZSRR w Warszawie z aktorami polskimi.

Na zdjęciu: od lewej: Włodzisław Gliński, Lubow Orłowa, Aleksandra Słaska i Grzegorz Aleksandrow.

CAF — fot. Szyperko





Na zdjęciu: Widok sali Rady Ministrów w Pałacu Elizejskim, gdzie toczyć się będą obrady „wielkiej czwórki”.

## Radziecki statek kosmiczny wszedł na orbitę

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wchodząc w gestę warstwy atmosfery.

Na statku-satelicie zainstalowano nadajnik radiowy „Sygnal”, pracujący na częstotliwości 19,995 megaherców zarówno metodą telegraficzną jak i telefoniczną.

## Dzień Hutnika

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wysokimi odznaczeniami nadanymi im przez Radę Państwa. Aktu dekoracji dokonuje I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka w asyście członka Biura Politycznego KC PZPR i I sekretarza KW w Katowicach Edwarda Gierka, ministra przemysłu ciężkiego Franciszka Waniółki i I sekretarza KW w Krakowie — Lucjana Motyki.

W części artystycznej wystąpi Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”.

Po akademii odjeżdżającym Władysławowi Gomułce hutnicy zgotowali wielką oświec.



Policja Nowego Jorku aresztuje kobietę, która odmówiła udania się do schronu, podczas alarmu lotniczego, w trakcie ćwiczebnego nalotu na Nowy Jork. W demonstracji tej zostało aresztowanych 25 osób.

Fot. — CAF

**Tłumacz mechaniczny na razie szybszy od zwykłego**

NOWY JORK

O wynalazieniu elektrycznej maszyny do tłumaczeń, działającej z dużą szybkością, podał do wiadomości na posiedzeniu Komisji Naukowej Izby Reprezentantów przewodniczący komisji Broock. Maszyna tłumaczy z rosyjskiego z szybkością 35 słów na sekundę, co oznacza, że stronica tekstu rosyjskiego może być przetłumaczona na język angielski w ciągu pół minuty. Średnio wykwalifikowany tłumacz zużywa na to samo około 45 minut. Maszyną może się posługiwać człowiek nie znający ani jednej litery rosyjskiego alfabetu.

## Nota rządu radzieckiego do rządu Szwajcarii

MOSKWA

Rząd radziecki wystosował do rządu Szwajcarii notę protestującą przeciwko prowokacyjnemu krokom podjętym przez władze szwajcarskie w stosunku do pracowników ambasady ZSRR w Szwajcarii.

Nota wręczona w dniu 13 bm. ambasadorowi Szwajcarii w ZSRR. A. Zenderowi przez wiceministra spraw zagranicznych ZSRR, W. Zorina, stwierdza, że policja szwajcarska w Zurychu bez żadnych podstaw zatrzymała w dniu 16 bm. dwóch pracowników ambasady radzieckiej w Szwajcarii pod zarzutem niedozwolonej działalności, mimo iż nie była w posiadaniu żadnych dowodów. W dniu 11 bm. w Bernie policja szwajcarska aresztowała szefa ambasady ZSRR i przeprowadziła rewizję w jego samochodzie.

Podobne kroki — głosi nota

## Zakończenie Tygodnia Ziem Zachodnich Akademia w Rzeszowie

W sobotę w sali teatru im. W. Siemaszkowej w Rzeszowie odbyła się uroczysta akademia wojewódzka z okazji zakończenia III Tygodnia Ziem Zachodnich.

Za stołem przydzielnym zasiadli m. in. członek KC I sekretarz KW PZPR, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu FJN — Władysław Kruczek, sekretarze KW Robert Pisarski i Jan Sabik, przewodniczący Wojewódzkiego Zarządu Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich, s-ca przewodn. Przew. WRN — Zdzisław Czajka, członek Rady Naczelnej TRZZ — Jan Pietkiewicz.

Akademii zajął witając serdecznie licznie zebranych mieszkańców Rzeszowa i przedstawicieli z poszczególnych powiatów — przewodniczący Zarządu Miejskiego TRZZ, s-ca przewodn. MRN — Wacław Rudnicki. Referat wygłosił przewodn. Zarządu Wojewódzkiego TRZZ — mgr Zdzisław Czajka. Następnie przemówienia powitalne wygłosili: członek Rady Naczelnej TRZZ — Jan Pietkiewicz i przewodniczący delegacji społeczeństwa Ziem Zachodnich z Wąbrzeźna — Tadeusz Grelch. Publiczność przyjęła przemówienia serdecznie i oklaskami.

ERSKI



Mieszkańcy Moskwy rozchwytywali prasę, podającą uchwałę V sesji Rady Najwyższej ZSRR, oraz wyjaśnienia N. S. Chruszczowa w sprawie samolotu amerykańskiego, który dokonał szpiegowskiego lotu nad ZSRR.

Fot. — CAF

## Warszawa — Karpaty — Bukareszt przez Przemysł Gorące dni przemyskich kolejarzy

Na stacji PKP w Przemysku i w jej otoczeniu trwają intensywne prace remontowe. Na każdym kroku widać murarzy, malarzy, monterów. Jak informuje nacelnik węzła inż. M. Bator, z dniem 29 maja rozpoczyna kursować międzynarodowy pociąg Warszawa — Karpaty — Bukareszt. Węzłowa dla niego stacja, na której pasażerowie przesiadać się będą z wagonów normalnotorowych na szerokotorowe i odwrotnie jest Przemyski. W kierunku do Bukaresztu pociąg do Przemysłu przyjeżdżać będzie o godz. 6.49, odjeżdżać o 7.30, w kierunku do Warszawy, przyjazd — po godz. 22, odjazd 23.05.

Wraz z uruchomieniem nowego pociągu na kolejarzy przemyskich spadają bardzo poważne obowiązki. Otwarta zostaje kasa biletowa dla ru-

## W Rzeszowie obradował II Wojewódzki Zjazd TSS

W NIEDZIELĘ obradował w Rzeszowie II Wojewódzki Zjazd Towarzystwa Szkół Świeckich. Zjazd zgromadził około 200 osób. W tym delegatów i sympatyków Towarzystwa. W prezydium Zjazdu zasiadli m. in. mgr Franciszek Jagusztyn, przewodniczący Prezydium Woj. Rady Narodowej, Stanisław Ryba kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR, Tadeusz Zagajewski, przedstawiciel Zarządu Głównego TSS, mgr Kazimierz Żmudka, kurator Okręgu Szkolnego, Józef Wójtowicz, prezes Zarządu Woj. Związku Nauczycielstwa Polskiego. Obradom przewodniczył Władysław Kazior, dyrektor Studium Nauczycielskiego a także Piotr Świątek, działacz ZSL.

Otwarcia Zjazdu dokonał dotychczasowy przewodniczący Wojewódzkiego Zarządu TSS — Michał Broszkiewicz. Po przyjęciu regulaminu ob-

rad, wyborze komisji m mandatowej, referat sprawozdawczy wygłosił Michał Broszkiewicz, a sprawozdanie komisji rewizyjnej przedstawił Otton Mi-kołajewski.

Jak wynikało z referatu i dyskusji, Towarzystwo może pochwalić się ładnymi wynikami. Towarzystwo Szkół Świeckich, które działa od trzech lat, posiada oddziały we wszystkich powiatach i miastach wydzielonych na terenie województwa rzeszowskiego. Oddziały powiatowe zorganizowały 309 kół (111 kół działa przy szkołach na wsi). Istnieją również koła TSS przy zakładach pracy i instytucjach, które skupiają łącznie ponad 5 tys. członków. Wśród nich jest 1.100 nauczycieli realizujących w swej pracy wychowawczą — idee TSS.

Szeroka współpraca ze szkołami i nauczycielstwem, rodzicami i młodzieżą pozwoliła na zorganizowanie w Rzeszowie prawie 200 szkół bez nauki religii. Są to zarówno szkoły podstawowe, jak i ogólnokształcące, a także zawodowe zarówno w mieście jak i na wsi.

Osobny dział pracy TSS stanowi działalność odczytowa. Tylko w ciągu 1959 roku Towarzystwo zorganizowało po-

nad 340 odczytów na tematy etyczne, religioznawcze i inne. W odczytach wzięło udział 49.000 słuchaczy. Szczególnie aktywne są oddziały Towarzystwa działające w większych ośrodkach robotniczych takich jak: Stalowa Wola, Tarnobrzeg, Jasło, Krosno.

TSS włączyło się również do obchodów 1000-lecia, sięgnięto do tematyki historycznej, do wybitnych postaci związanych z historią regionu. Znalazło to wyraz w cyklu odczytów na temat wielkiego humanisty Grzegorza z Sanoka, który już w wieku XV domagał się oddzielenia spraw religii od spraw szkoły.

Niezwykła owocna i żywa dyskusja w całej pełni potwierdziła słuszność idei, którą służy TSS. Jeszcze raz podkreślono, że brak lekcji religii w szkołach nie odbija się ujemnie na nauce i postawie uczniów, a przeciwnie. Dużo mówiono o potrzebie rozbudowy szeregów TSS, roli nauczycielstwa.

Zjazd zakończyły wybory nowych władz i podjęcie uchwały, w której nakreślono program działania Towarzystwa w zakresie szerzenia wiedzy materialistycznej, głównie w szkołach w najbliższych latach.

## Wychowanie młodzieży — wspólną troską

Ostatnie plenium Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet w Rzeszowie, zajęło się nakreśleniem programu działania w dziedzinie pomocy w wychowaniu dzieci i młodzieży. Referat na ten temat wygłosiła Julia Smykałowa — przewodnicząca ZW. W obradach uczestniczyła przedstawicielka Zarządu Głównego Ligi Kobiet — Maria Winiarzowa oraz liczne grono zaproszonych gości.

Tow. Smykałowa skoncentrowała się na zagadnieniach: świadomego macierzyństwa, o pieki nad dzieckiem w okresie przedszkolnym, następnie poza szkołą, współpracą domu ze szkołą. Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet sprawom tym poświęca wiele uwagi. Dowodem może być ścisła współpraca z Towarzystwem Świątecznym, w czasie której głos zabierają prawnicy, lekarze, sędziowie sądów dla nieletnich. W tym zakresie opracowany został dalszy plan działania.

Niektórym z poruszonych spraw poświęcono jednak szczególnie dużo uwagi. Są to sprawy wymagające szybkiego rozwiązania. Do nich należał bezspornie problem zorganizowania sieci przedszkoli i dziecińców letnich na wsi.

W minionym roku pracowano na terenie naszego województwa 214 takich punktów opieki sezonowej, w których przebywało 7.677 dzieci. Bezpośrednimi organizatorami dziecińców były inspektoraty szkolne i TPD. Tak będzie i w najbliższym czasie. Wiele w tym zakresie mogą jednak zdziałać członkinie LK i KGW — przejmując zwłaszcza nad nimi społeczną opiekę, służąc radą i pomocą. Tym bardziej,

że opieką nad dziećmi na wsi pozostaje w dalszym ciągu nie dostateczna, dowodem czego jest mała ilość dziecińców letnich, nie mówiąc już o przedszkolach i żłobkach.

Podjęta uchwała nakreśla plan działania w dziedzinie wzmocnienia opieki nad dzieckiem i młodzieżą. Wszystkie obecne na plenum kobiety — były zgodne co do tego, że należyte wychowanie dziecka musi być wspólną troską. W myśl tej zasady będą też pracować.

## Uroczystości 15-lecia wyzwolenia Mauthausen

### Premier Cyrankiewicz w Wiedniu

WIEDEN

Na zaproszenie Międzynarodowego Komitetu b. więźniów hitlerowskiego obozu koncentracyjnego Mauthausen przybył w dniu 14 bm. do Wiednia prezes Rady Naczelnej ZBOWID, b. więzień Oświęcimia i Mauthausen, premier Józef Cyrankiewicz. Premier Cyrankiewicz stoł na czele polskiej delegacji b. więźniów tego obozu, przybyłej na uroczystości 15-lecia wyzwolenia Mauthausen.

## Samoloty o szybkości ponad 3 tys. km na godzinę będą produkowane w ZSRR

MOSKWA

Zbudowanie samolotów osiągających szybkość ponad 3.500 km na godzinę jest kwestią niedalekiej przyszłości — pisze na łamach dziennika „Moskiewskij Komsomolets” — znany specjalista w dziedzinie transportu lotniczego i. B. Parachonski, członek Akademii Nauk ZSRR.

W tym samym artykule Para-

chonski omawia zagadnienie tworzenia krótkodystansowego transportu lotniczego. Pisze on m. in., że w najbliższym czasie mają być skonstruowane specjalne aparaty, które połączą szybkość samolotu z możliwościami lądowania śmigłowca. Będą one służyć do komunikacji między przedmieściami a centrum wielkich miast oraz do szybkich połączeń w granicach samych miast.

## Meteoryty na „biegunie zimnej”

MOSKWA

Na „biegunie zimnej” znajdują się, jak wiadomo w Jakuti (wschodnia Syberia), odkryto dwa dość dużych rozmiarów meteoryty.

Jeden z nich znaleziono przy przepłukiwaniu złotonosnego piasku w miejscowej kopalni złota. Piaszek, w którym znaleziono me-

teoryt wydobyte z głębokości 20 metrów. Meteoryt ten zawierał m. in. 60 proc. żelaza, 16 proc. niklu i 3 proc. aluminium. Wążył on 28,8 kg.

Drugi meteoryt o wadze ponad 30 kg składał się z 90 proc. żelaza, 7 proc. niklu, 1 proc. kobaltu oraz z tytanu, fosforu i aluminium.

## Finaliści konkursu o „Złoty czynel”

Po ostatniej półfinałowej imprezie konkursu o „Złoty czynel”, jaka odbyła się w czwartek 12 bm. w Stalowej Woli, jury konkursu, po długich debatach, wytypowało cztery najlepsze zespoły muzyki tanecznej województwa rzeszowskiego. W czółowej „czwórce” znalazły się zespoły: Klubu Fabrycznego WSK z Dębicy pod kier. Jana Babuli oraz zespół Romana Albrzykowskiego z Rzeszowa

Zespoły te rywalizować będą o zaszczytną nagrodę — „Złoty czynel” — na imprezie finałowej konkursu, jaka odbędzie się w czwartek 28 maja w Rzeszowie. Niewątpliwą atrakcją tej ciekawej imprezy będzie również występ najpopularniejszego polskiego aktora komediowego Tadeusza Fijańskiego oraz popularnego aktora scen krakowskich Zbigniewa Wójcika.

(J. W.)



## Rewelacyjny skład kadry piłkarzy na mecz z drużyną brazylijską

Kapitan związkowy PZPN Cz. Krug ustalił w sobotę skład kadry naszych piłkarzy, którzy w dniu 25 bm. na stadionie śląskim w Chorzowie spotkają się z najlepszą drużyną Brazylii — Santos FC, w której barwach gra słynny Pele.

Skład polskich piłkarzy jest maskujący. Kapitan związkowy Cz. Krug wspólnie z trenerem reprezentacji Prouffem postanowił skorzystać z rewelacyjnych Orląt. W składzie znalazło się aż trzech młodych piłkarzy — Grzegorzczak, Lerch i Faber.

Na stadionie śląskim zespół Polski wystąpi w następującym składzie: Szymkowski — Szczępański, Grzybowski, Wójcik — Grzegorzczak, Zientara — Kowalski, Brychozy, Lerch, Pohl i Faber.



# STADION

DODATEK SPORTOWY NOWIN RZESZOWSKICH

№ 90 (139)  
Rzeszów, 16 maja 1960 r.

Karnecik Spartakiad 1000-lecia

## 5 tys. uczestników w pierwszych zawodach

W pierwszych dniach maja rozpoczęły się w całym województwie spartakiady zakładowe, szkolne i rejonowe, które stanowią naj-

większy, tzw. śródoświatowy szczebel spartakiad 1000-lecia. W chwili obecnej spartakiady tego typu wchodzą w decydującą fazę. Na podstawie meldunków przekazanych sekretariatowi Woj. Komitetu Spartakiad z przebiegu pierwszych zawodów, obliczyliśmy, iż w spartakiadach startowało ok. 5 tysięcy uczestników. Liczba ta jest niewątpliwie zbyt mała, ale podkreślamy, iż podsumowaliśmy tylko te powiaty, które nadesłały meldunki i podały konkretne dane cyfrowe odnośnie ilości startujących.

(Ciąg dalszy na str. 2)

## I LIGA

Ruch Chorzów — Górnik Zabrze 2:2 (2:0)  
 LKS Łódź — Stal Sosnowiec 1:3 (0:1)  
 Odra Opole — Legia Warszawa 0:0  
 Wisła Kraków — Lechia Gdańsk 2:1 (1:1)  
 Gwardia W-wa — Polonia Bydgoszcz 1:1 (1:0)  
 Pogon Szczecin — Polonia Bytom 2:2 (2:1)

### TABELA

Legia Warszawa	6	10:2	7:2
Wisła Kraków	6	8:4	10:9
Stal Sosnowiec	6	7:5	9:4
Odra Opole	6	7:5	9:5
Pogon Szczecin	6	7:5	9:7
Ruch Chorzów	5	6:4	8:7
Górnik Zabrze	6	6:4	10:10
Polonia Bytom	6	5:7	6:7
Gwardia W-wa	5	5:5	3:4
LKS Łódź	6	4:8	5:9
Polonia Bydgoszcz	6	4:8	4:10
Lechia Gdańsk	6	1:11	5:11

## II LIGA

### GRUPA POŁUDNIOWA

Stal Rzeszów — Cracovia 1:0 (1:0)  
 Górnik Radlin — Naprzód Lipiny 0:0  
 Wawel Kraków — Concordia Knurów 2:2 (1:1)  
 Stal Mielec — Unia Tarnów 2:1 (1:0)  
 Piast Gliwice — Legia Krosno 3:1 (0:1)  
 Wawel Wirek — Garbarnia Kraków 0:0

### TABELA

Unia Tarnów	6	9:3	9:2
Cracovia	6	9:3	11:5
Stal Rzeszów	6	8:4	3:1
Stal Mielec	6	8:4	9:5
Piast Gliwice	6	6:6	11:8
Concordia	6	5:7	6:8
Naprzód Lipiny	6	5:7	4:6
Legia Krosno	6	5:7	3:7
Górnik Radlin	6	5:7	7:13
Wawel Wirek	6	4:8	5:7
Garbarnia Kraków	6	4:8	2:5
Wawel Kraków	6	4:8	3:8

## Liderzy II ligi skapitulowali w Rzeszowie i Mielcu



Za chwilę padnie zwycięska bramka dla Stali Rzeszów w meczu z Wawelem Wirek. Świerk będąc sam na sam z bramkarzem Wiśniewskim strzelił w leżącą w ziemi goal-keepera gości i dopiero po idealnym zagraniu Matyszczaka świetną "gólowką" Patyckiego znalazła drogę do siatki.

Fot — A. Kosiorowski

Stop rzeszowian dla wicelidera

## Stal — Cracovia 1:0 (1:0)

15 min. Poświat 1:0 z wolnego.  
**STAL:** Majcher, Gnida, Myśliwiczek, Skiba, Winiarski, Kremenkowski, Patycki, Poświat, Świerk, Kruk (Matyszczak), Wiśniewski.  
**CRACOVIA:** Szuka, Durniok, Konopski, Gołab, Malarz, Buda, Frasek (Ankus), Swoboda, Manowski, Jarczyk, Kowalk.  
 Sędziował p. Michalski z Lublina.  
 Kto jak kto, ale zawodnicy Cracovii z władomymi względami powinni zdawać sobie sprawę z niebezpieczeństwa zagrażającego bramce, kiedy do egzekwowania rzutu wolnego przygotowywał się Poświat. W sobotnim meczu krakowscy defensorzy zlekceważyli ten fakt, ustawili mur z dwóch zaledwie zawodników, nie też dziwnego, że prawy łącznik gospodarzy ścisłe atomowym strzałem z 20 m posłał piłkę dokład-

nie w górny róg bramki, nie dając Słudce absolutnie żadnej szansy. Jak się później okazało, bramka Poświat, nawiasem mówiąc wyjątkowo ładna i efektywna, zdecydowała o losach całego spotkania.  
 Trzeba tutaj od razu wyjaśnić, że skromne zwycięstwo gospodarzy jest jak najbardziej zasłużone. Krakowianie mogli nawet mówić o szczęściu, że skończyło się na jednej bramce, ponieważ stawiając kilkakrotnie mieli doskonałe okazje do podwyższenia wyniku. Na dobrą sprawę — poza pierwszym kwadransem gry przed przerwą i drugim tuż po zmianie stron, gospodarze wyraźnie dwukrotnie przebieg wypadków na boisku. Nieznaczną wyższość techniczną zawodników Cracovii z-

(Ciąg dalszy na str. 2)



## XIII WYŚCIG POKOJU

Dziś kolarze NRD święcić będą w Berlinie swój wielki triumf

(Ciąg dalszy ze str. 1)

po 15:43:00. Ten sam czas uzyskało jeszcze 6 dalszych zespołów.

Na II etapie Wyścigu Pokoju, prowadzącym z Drezna do Lipska spodziewano się szorstzyniecia losów wyścigu. Trudny, 200-kilometrowy górski etap, pełen niebezpiecznych ostрых zakrętów i długich wspinaczek, nie przyniósł jednak spodziewanych emocji. Jedyną poważniejszą ucieczką trójki kolarzy: Laidlaw (Anglia), Jacobs (Luksemburg) i Schober (NRD), trwająca od Karl Marxstadt (70 km), aż do słynnego Meerane (122 km) zakończyła się fiaskiem. Ostatecznie do mety dojechała dość liczna grupa, która dopiero na ostatnich 10 km przed metą rozczłapała się. W czółwie

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Indywidualne Lekkoatletyczne Mistrzostwa Seniorów

W Mielcu zostały rozegrane indywidualne mistrzostwa seniorów w lekkiej atletyce w konkurencjach żeńskich i męskich. Na starcie stanęło 127 zawodniczek i zawodników. Klasą dla siebie byli zawodnicy Stali mieleckiej, którzy zdobyli szereg pierwszych miejsc, a w konkurencji

(Ciąg dalszy na str. 2)

Obrońca rzeszowskiej Stali Skiba dzielnie spisywał się podczas sobotniego meczu z Cracovią.

Fot. Kosiorowski



## Stal Mielec — Unia Tarnów 2:1 (1:0)

14 min. Kapuściński 1:0  
 48 min. Rusinek 1:1  
 87 min. Toboliński 2:1  
**STAL:** Mysiak, Lupa, Król, Gaj, Opiełka, Budek, Gazda, Czyłek, Pyka, Toboliński, Kapuściński.  
**UNIA:** Czekanowski, Białas, Mazurek, Palemba, Guzy, Nowak, Witek, Fudalej, Rusinek, Dubiel, Spodzieja.  
 Sędziował bardzo słabo Gorzowski z Katowic.

Zawody stały na dobrym poziomie, a gra toczyła się w szybkim tempie i była niezwykle zacięta do ostatniej chwili. Stal odniosła duży sukces zwyciężając niepokonanego dotąd lidera grupy południowej. Sukces ten co prawda nie przyszedł łatwo, jednak był całkowicie zasłużony. Goście pokazali, że są drużyną niezwykle szybką, grającą długimi podaniami, a co najważniejsze — atakującą przez 90 minut gry. Jedynie, co mogło nam się nie podobać, to brutalna gra obrońców i pomocników w chwilach, gdy robili się gorąco pod bramką Czekanowskiego. Niestety uchodziło im to na sucho, ponieważ sędzia niewiele zwracał uwagi na faule gości. Stal była lepsza technicznie, może mniej szybsza od gości, ale

za to każdy strzał był składniejszy i niezwykle groźny. Najważniejsze, że Stal prowadziła grę skrzydłami, przez co szybko zdobywała teren, a centry skrzydłowych stwarzali raz po raz niebezpieczne momenty pod bramką Unii.  
 Już od pierwszej chwili Stal osiąga lepszą przewagę, przeprowadzając dobre ataki. Tak Czekanowski, jak i obrońca gości nie mogli narzekać na brak zajęcia. W wyniku tej przewagi Kapuściński po ładnej kombinacji całego ataku uzyskuje prowadzenie

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Lider tabeli pokonany w Krośnie

## Legia — Wanda Nowa Huta 54:24

Występ dotychczasowego przodownika w Krośnie wywołał dość duże zainteresowanie, ściągając na stadion Legii przeszło 7 tys. widzów. Żuźlowcy miejscowej Legii sprawili swym zwolennikom przyjemną niespodziankę, zwyciężając lidera tabeli II ligi strefy wschodniej w imponującym stosunku 54:24.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Gasior 14, Jakubowski 12, Anrózyczak 10, Rażnicki 8, Winch 5, Niezgodą 4, Chrystiani 1, a dla Wandy J. Fijałkowski 7, T. Fijałkowski 6, Jaroszewicz 5, Z. Fijałkowski 4, Stach po 3. Legia zaprezentowała się bardzo korzystnie i wygrała zdecydowanie 9 bieów remisując jeden i jeden przegrywając.

## TOTO-LOTEK

3, 16, 17, 28, 31, 49 dod. 21

## Piast Gliwice — Legia Krosno 3:1 (0:1)

43 min. Kokot 0:1  
 50 min. Mnich 1:1  
 73 min. Mnich 2:1  
 80 min. Heller 3:1

**PIAST:** Kalciński, Chrobok, Urbanczyk, Łaska, Heller, Malka, Stach, Skowronek, Dera, Kralczyk (Mnich), Haln.  
**LEGIA:** Kolanek, Soltysik, Gebarowski, Wnek, Kloc (Cwiakala), Matejowski, Łabaziewicz, Kokot, Famulski, Skowronek, Śladek.  
 Sędziował p. Kosak z Wrocławia.

Zgodnie z przedmeczowymi przewidywaniami zwycięstwo odniosła drużyna gospodarzy. Trzeba jednak powiedzieć, że były w tym meczu długie okresy szczególnie w pierwszej połowie spotkania, kiedy nie zanosiło się na zwycięstwo piłkarzy Piasta. I to nie tylko dlatego, że Legia prowadziła 1:0. Przy większym szczęściu, a ściślej mówiąc przy większym zdecydowaniu ze strony Łabaziewicza, goście mogli strzelić przynajmniej trzy bramki. Niestety, prawoskrzydłowy Legii spisywał się wyjątkowo niemrawo i zaprzepaścił dwie doskonałe pozycje, spóźniając się do stosunkowo łatwych polek.  
 Oczywiście Piast w przekroju całego spotkania był drużyną znacznie lepszą i przez większość meczu przewijał więcej inicjatyw. Szczególnie w drugiej połowie między 50 a 80 min. gliwiczanie zamknęli krosnian szczelnym zamkiem na ich połowie i

w tym okresie wypracowali wiele dogodnych okazji do strzelenia zwycięskich bramek. Ojcem tego zwycięstwa stał się nieoczekiwanie rezerwowy Mnych, który zastąpił po przerwie Krajczego. Szczególnie druga bramka tego zawodnika była najlepszą marką. Obok niego dobry mecz w Piaście rozegrał stoper Urbanczyk, pomocnik Mnich oraz prawa strona ataku Stach — Skowronek.

W zespole Legii najlepiej pole do popisu mieli defensorzy oraz obaj skrzydłowi. Pierwszemu datego, że musieli się przeciwstawić lotnym napastnikom Piasta, drużyny natomiast ze względu na to,

(Ciąg dalszy na str. 2)

## II LIGA — PIŁKA RĘCZNA

### CZUWAJ PRZEMYSŁ — SOKOŁ BOCHNIA 10:4 (4:0)

W Przemyslu rozegrano został mecz piłki ręcznej o mistrzostwo II ligi pomiędzy miejscowym Czujwajem a Sokołem z Bochni. Zdecydowane zwycięstwo odnieśli zawodnicy przemyscy, dla których bramki zdobyli: Czarnek 4, Soliński 3, Różycki, Nanus i Solba po 1.

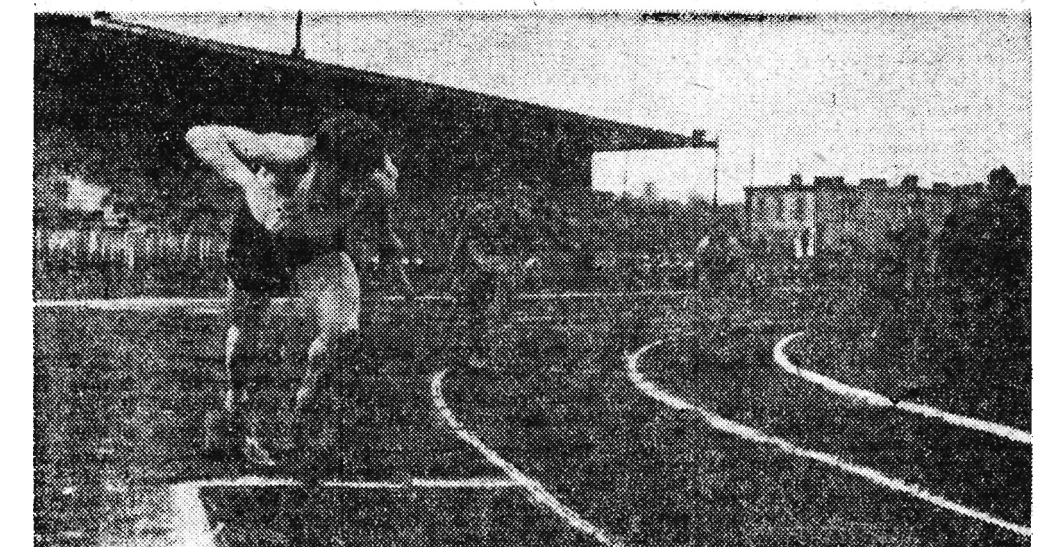
## Kolejny sukces rzeszowskich żuźlowców

## Stal — Start Gniezno 55:23

Rozegrany 15 bm. mecz o mistrzostwo II ligi żuźlowej pomiędzy Stalą Rzeszów i Startem Gniezno, zakończył się wysokim zwycięstwem gospodarzy 55:23. Punkty dla Stali zdobyli: Kapała 15, Mallnowski 1 Kępa po 12, Stawek 7, Brzozowski 5, Kościelak 4, Piarczyk po 2, zaś dla Startu Wroński 7, Cieśliewicz 5, Pogorzelski i Odzywolski po 4 oraz Świątkowski, Kwarciański i Wałkiel po 1. NCD — w III biegu Kapała — 79,4 sek. Mimo wysokiego i całkowicie zasłużonego zwycięstwa Stal, które mogłoby wypaść jeszcze efektywniej, gdyby nie pechowce defektów maszyn — nie był to jednak typowy „mecz na jedną bramkę”. Start — zdecydowany outsider ekstraklasy stawiał bardzo dzielny opór, w rezultacie czego kilkanaście tysięcy widzów miało możliwość oglądania kilku bardzo dobrych pojedynków zwłaszcza w biegu I, IX, XI i XIII, których autorami byli ze strony Stali Mallnowski, Kępa i Kapała, zaś ze strony gości Wroński, Pogorzelski i Odzywolski.

Mallnowski — Stawek, która trzykrotnie wygrała 5:1. Pierwszy z nich miał niestety w ostatnim biegu defekt maszyny, co odebrało mu pewne punkty. Doskonałe jak zwykle jeździł Kapała, wygrywając przekonywująco wszystkie pojedynki, aczkolwiek w biegu VII przez moment przewodził Wroński. Dobrze spisywał się także Kępa, wygrywając również wszystkie swoje biegi, chociaż w dwóch z nich — dopiero na ostatnich metrach przed metą. Ciekawe jest, że za każdym razem uzyskiwał on identyczny czas 80,6 sek. Kościelak jeździł wybitnie pechowco, wreszcie defekt maszyny wyeliminował go z walki. Stawek zaczynał czuć się coraz lepiej na rzeszowskim torze, w wyniku czego zademonstrował wraz z Mallnowskim dobrą jazdę (trap).

Unia Tarnów — Legia Gdańsk 34:42  
 Górnik Rybnik — Włókniarz Częstochowa 42:35  
 Polonia Bydgoszcz — Unia Leśna 54:23



Sezon lekkoatletyczny jest już w całej pełni. W ubiegłą sobotę i niedzielę na stadionie WKS Przemysł rozegrane zostały mistrzostwa juniorów okręgu rzeszowskiego. Seniorzy walczyli o palmę pierwszeństwa na stadionie mieleckiej Stali.



# LIGA JUNIORÓW

## Resovia mistrzem na półmetku

**RESOVIA — STAL IB MIELEC 1:0 (0:0)**

**61 min.** Kwiatkowski — 1:0  
**RESOVIA:** Szafrankiewicz, Pawłowski (Hołota), Wilk, Kłec, Hołota (Szalacha), Rachwał, Małyś, Nędra, Szalacha (Kwiatkowski), Kwiatkowski (Szymiński), Szeliga.  
**STAL:** Pytlos, Loncek, Lubertowicz, Lewandowski, Bednarz, Juraszczak, Mokrzycki, Flaak, Planeta, Lata, Korpanty.  
**Sędziował p. Wołny z Przemyśla.**

Po kilku minutach gry resowianie publiczność była przekonana, że przedłożona tabela łatwo zapewni sobie zwycięstwo, a tym samym zaszczytny tytuł mistrza wiosennej rundy. Resovia ruszyła do ataku z impetem i parę razy przedarła się pod bramkę Pytlosa. Tymczasem nieoczekiwanie impet gospodarzy nie trwał długo, a na jaw wyszło wręcz niefortunne zestawienie napadu. Szalacha nie wywiązał się z nałożonej roli cofniętego kierownika ataku a Kwiatkowski na ławkę rezerwy przeszedł. W tym samym czasie goście skonsolidowali obronę i w następnych minutach nie dopuścili gospodarzy do wyrobienia dogodnych pozycji.

W 32 min. połowa meczu uległa pod znakiem prawie równorzędnej gry z okresami minimalnej przewagi Resovii, a także kilku ładnych strzałów Planety, które z trudem wylapał Szafrankiewicz, to druga przyniosła zdecydowaną supremację gospodarzy przy kilku tylko, niebezpiecznych zrzutach, wypadaniu Stali. Atak Resovii wrociwszy do „starego” układu, nabawił rozmachu a owocem tego były: tylko jedna bramka i wiele okazji do podwyższenia wyniku. „Złota” bramkę uzyskał Kwiatkowski z podania Mysłakisa.

Ogólnie spotkanie Resovia — Stal, stało na średnim poziomie III ligi. Wśród gospodarzy dobrze zagrali: Wilk, Rachwał i Kwiatkowski, a wśród gości: Pytlos, Lubertowicz i Planeta.

**Czechowicz, Stefański, Krok, Grabowski, Szmaloch.**  
**Sędziował p. Fafara z Krosna, b. dobrze.**

Przy pięknej pogodzie rozegrano wieczór w Gorlicach spotkanie o mistrzostwo III ligi pomiędzy miejscowymi Górnikiem, a Stalą z Debicy. Grę rozpoczęli stalowcy, którzy z mejsca od dali inicjatywę gospodarzom. Przez krótki okres byliśmy świadkami jednej gry gospodarzy, jednak ci nie mogli sobie poradzić z nieustępliwą obroną Stali. Z kolei goście przejęli inicjatywę i coraz śmielej zaczęli atakować bramkę Górnika. W 20 min. prawy łącznik Stali ogrywa Piucińskiego, a jego silny strzał przechodzi tuż nad poprzeczką. W 3 minuty później poprzeczką ratuje Górnika od utraty niechybne go gola. Po tych akcjach miejscowcy atakowali coraz energiczniej, a w 35 min. Konurkiewicz nie trafił do pustej bramki. Od tego momentu do końca pierwszej połowy gra była ospała. Po zmianie stron Górnicy zupełnie opadli z sił. Stalowcy atakowali raz po raz, ale ich strzały były niecelne. W 57 min. zanotowaliśmy groźny moment pod bramką Górnika, jednak Pieprzowski obronił w wspaniałym stylu, likwidując tę niebezpieczną sytuację. Tuż przed końcem spotkania gospodarze złapali drugi oddech i z kolei oni zaczęli atakować bramkę Swobody, lecz obrońcy Stali byli na miejscu. Mecz stał na przeciętnym poziomie. W 80 min. sędzia usunął z boiska Czechowicza ze Stali, za wulgarnie wyrażanie się na boisku.

**Czechowicz, Stefański, Krok, Grabowski, Szmaloch.**  
**Sędziował p. Przybyłski z Lubaczowa.**

I znów Stal Stalowa Wola zmarnowała jedną z lepszych okazji na własnym boisku. Do przerwy gospodarze mieli przewagę i nie dali dojść do głosu gościom, hamując ich zapędę na swoim przedpolu. Przewaga gospodarzy nie przyniosła jednak efektu bramkowego. Już w 7 min. Grabowski zmarnował idealną pozycję. Jeszcze dwa razy Stalowa Wola miała okazję uzyskania prowadzenia, a to w 30 i 44 minucie. Po przerwie miejscowcy w dalszym ciągu są w zdecydowanej przewadze, lecz mimo całego naporu nie mogą zdobyć się na celny strzał.

## WYNIKI MECZÓW

Resovia	10 17:3	23:8
Górnik Gorlice	10 13:7	17:17
Polonia Przemyśl	10 11:9	15:13
Walter Rz.	10 10:10	9:9
Krośnianka	10 10:10	14:17
JKS	10 9:11	17:14
Stal Debica	9 9:10	14:14
Czuwaj Przemyśl	9 8:10	12:10
Stal Ib Mielec	10 8:12	10:10
Stal Rz.	10 8:12	11:20
Stal St. Wola	10 7:13	7:10
Polna Przemyśl	10 7:13	7:14

## ELIMINACJA DO RAJDOWYCH MISTRZOSTW OKRĘGU RZESZOWSKIEGO

W dniu 15 bm. odbyła się w Przemyślu pierwsza eliminacja rajdowych mistrzostw okręgu rzeszowskiego. Trasa rajdu o długości 100 km była bardzo trudna.

**Wyniki techniczne:**  
**KLASA 125 cm:** 1) Stebliński, 2) Gutteter (obaj LPZ Przemyśl).

**KLASA 250 cm:** 1) Ryzner (LPZ Łańcut), 2) Dziobak (LPZ Rzeszów), 3) Wróbel (LPZ Mielec).

## Stal — Cracovia 1:0 (1:0)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Stal z nawązka wyrównana przez wielką ambicję i bojowość całego zespołu stalowców. I właśnie te dwa czynniki plus oczywiście wspomniany szraf Polwiata pograżyły całkowicie Cracovię.

Wicelider tabeli swoją grą sprawił wielki zawód rzeszowskiej publiczności. Z rozgrywaniem piłki na środku pola było jeszcze jako tako, ale przed bramką Majchra tracił piłki na rzecz świetnie dysponowanych rzeszowskich pomocników i obrońców. Raz tylko, a było to już w 90 min. gry, szczęście, które towarzyszyło w tym roku „białoczerwonym” w każdym niemal meczu, próbowało i tym razem uśmiechnąć się do nich. Po stronie sprawiedliwości stawał jednak... słupek i on też zagroził pilną drogę do siatki.

Stal Rzeszów potwierdziła mistrzostwo z Cracovią zresztą nie po raz pierwszy w tym roku, nieprzeciętną wartość linii defensywnych i niestety w dalszym ciągu poważne niedomaganie Je-

śli chodzi o grę ataku. Obrońcy i pomocnicy, poza krótkim okresem w pierwszych minutach spotkania, szybko weszli w odpowiedni rytm i już do końca pracowali w zasadzie bezbłędnie. Akcje ataku przed przerwą opierały się głównie na dobrej grze Polwiata, a w drugiej części rolę tę spełniał najczulszy Swierk. Wprawdzie i to wystarczało na strzelenie bramki oraz wypracowanie kilku korzystnych sytuacji, tym niemniej napastnicy stalowcy w dalszym ciągu nie potrafili załapać w składnym i ciam.

Sobotnie spotkanie nie stało się wysokim poziomem. Przez cały czas obserwowaliśmy łopową walkę o punkty — dużo ostrych obustronnych fauli. W drużynie Cracovii bardzo podobał się lewostronny 18-letni Kowalczyk, środkowy obrońca Konopelski oraz zastępujący Fraska — Anka. U stalowców całą drużyną grała bardzo ambitnie, a Skiba, Winiarski i Kremontowski byli szczególnie dobrze usposobieni.

## Stal Mielec — Unia Tarnów 2:1 (1:0)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Stal Stalowa Wola strażnik był tak silny, że Czekanowski musiał skapitulować po raz pierwszy w bieżącym sezonie (nie licząc anulowanej bramki w meczu z Górnikiem Radlin).

Po tej bramce Unia rzuciła się rozpaczliwie do przodu i teraz obrońca Stali ma pełne ręce roboty. Wolny Spodziel w 26 minucie idzie tuż nad poprzeczką. Po kilkunastominutowej przewadze Unii Stal na nowo wzmacnia tempo i osiąga lekką przewagę. Tuż po przerwie pierwszy atak Unii kończy się niesześcieliwie dla mielczan. Mysłak wbiegł do centrum, lecz Rusinek był szybszy i strzelił do pustej bramki. Gra się zastrza i goście ratują się przed porażką wykorzystaniem piłki na auty. W 73 min. o mało nie doszło do uzyskania zwycięskiego gola przez Stal. Bramkarz Unii zarządził jednak Kapucyńskiego ręką za szczyt, kiedy ten przyjmował dobrą centrę ze skrzydła. Sędzia zamiast rzutu karnego dla Stali, podyktował rzut wolny w przeciwnym kierunku. Stal raz po raz przeprowadza ataki, jednak bez efektu.

Dopiero gdy zdawało się, że wynik remisowy utrzyma się do końca, Pyka w 87 min. wysuwał dobrze Tobolika, który mimo faulu Mzurka strzela zwycięską bramkę.

**GRUPA POŁOŃCZA**

Polonia W-wa — Śląsk Wrocław 1:1 (1:0)

Zawisza Bydgoszcz — Warta Poznań 3:0 (2:0)

Polonia Gdańsk — Arkonia Szczecin 0:2 (0:1)

Lech Poznań — Calisia Kalisz 2:0 (1:0)

Bałtyk Gdynia — Unia Górnów 4:0 (3:0)

Unia Racibórz — Olimpia Poznań 4:1 (2:1)

## Piast Gliwice — Legia Krosno 3:1 (0:1)

(Dokończenie ze str. 1)

Obaj skrajni obrońcy Chrobak i Laska byli wczoraj wyczerpani i Laska nie dysponował. Śląsk bardzo często wykorzystywał sprzyjającą sytuację, natomiast środkowa trójka napadu wobec dobrej gry Urbanczyka i obu pomocników nie mogła wiele wskórać. W defensywie Legii, która po przerwie nieestety nie wypełnia poleceń trenera odnośnie ścisłego krycia — na najlepszą notę zastąpił bramkarz Kolanko. W sumie mecz nie stał na najwyższym poziomie, był jednak emocjonujący.

Krótką historią czterech bramek: — po kilku zaprzeczonych okazjach w 43 min. raz tylko w tym meczu rehabilituje się Labaziewicz, centrując dokładnie z rzutu rożnego, po którym Kokot zdobył prowadzenie.

— w 50 minucie po rzucie wolnym egzekwowanym przez Dera, Kolanko odbija piłkę na pole karne, tu jednak dopada ją Mnich i wyrównuje.

— w 78 min. ten sam zawodnik nie atakowany w porę przez obrońców z 30 m strzela i jest 2:1.

— końcowy rezultat ustalił Heller strzelając po samotnym raiderze w wewnętrzną stronę słupka. J. F.

**TABELA**

Lech Poznań	6	12:0	16:3
Zawisza Bydł.	6	10:2	16:2
Śląsk Wrocław	6	10:2	20:4
Aronka Szoczeń	6	9:3	3:4
Bałtyk Gdynia	6	8:4	11:6
Unia Racibórz	6	7:5	10:9
Calisia Kalisz	6	4:8	3:16
Olimpia Poznań	6	3:9	7:15
Warta Poznań	6	3:9	3:11
Polonia W-wa	6	3:9	2:7
Unia Górnów	6	2:10	2:12
Polonia Gdańsk	6	1:11	3:12

## GÓRNIK GORLICE — STAL DEBICA 0:0

**GÓRNIK:** Pieprzowski, Nowak, Olszański, Piuciński, Krzysotfick, Latasiewicz, Trojanowicz, Nowosielski, Wierzbicki, Komurkiewicz.  
**STAL:** Swoboda, Panek, Ksiątek, Grabiec, Zima, Berduszek.

## CZUWAJ PRZEMYSŁ — JKS JAROSŁAW 0:0

**CZUWAJ:** Kurc, Świerk, Ochalski, Włacek, Kwiatkowski, Kwieciński, Piwowar, Zatonial, Lewkowicz, Kozłowski, Lewandowski.  
**JKS:** Knap, Bartolomowicz, Ozyło, Chadala, Chmielowiec, Lichoczał, Bester, Kołodziej, Chmielowski, Trojniań, Kubusiak.

Sędziował p. Hull z Gorlic.

Wynik spotkania nie krywdzi żadnej ze stron i jest wykładnikiem sił obu zespołów. Atak Czuwaju zatrzymał się na twardo obronie JKS, której wytrzymał się Chmielowiec. Ostatnią instancją był jeszcze ponadto bramkarz jarosławski Knap. Goście mieli swojego najlepszego przedstawiciela w ataku. Chmielowski strzelał b. groźnie i Kurc musiał wkładać wiele wysiłku, by wyjść zwycięsko z pojedynków ze środkowymi napastnikami gości. Nieco słabiej zagrali Kubusiak i Bester.

Czuwaj był bliżej zwycięstwa, ponieważ tuż przed zakończeniem pierwszej połowy zatoniał zaprzepaścił idealną okazję do uzyskania prowadzenia. Po przerwie więcej z gry miał Czuwaj, lecz nie potrafił wykorzystać swojej przewagi. Wypady JKS kończyły się także na przedpolu bramki Kurca.

## XIII Wyścig Pokoju

(Ciąg dalszy ze str. 1)

była także ożwinka Polaków. I tym razem historia powtórzyła się. Szczególnie wypełniony stadion oklaskiwał podwójny triumf kolarzy NRD.

Polska drużyna zaprzepaściła ostatecznie szansę na odzyskanie trzeciego utraconego miejsca na rzecz zespołu ZSRR. Niestety na trasie ostatnich etapów nie doszło do zdecydowanego przetasowania sił, które mogłyby przyczynić się do naszego zdecydowanego sukcesu. Etap z Drezną do Lipska, po którym tak wiele sobie obiecywano był bardzo ciężki. Ale wszystkie zespoły utrzymały na nim swój stan posiadania. Jazda na czas podczas wczorajszego poletapu z Lipska do Halle, która była niejako sprawdzianem umiejętności i wartości zawodników wykazała, jak wiele brak jest naszym kolarzom.

Drugi poletap z Halle do Magdeburga rozegrany był wybitnie pod dyktando Niemców. Zawodnicy NRD byli zainteresowani, aby układ na szosie i ich pozycje były jak najbardziej dogodne. Główną uwagę poświęcono Belgowi Vandenberghenowi, który gdyby przejechał w pierwszej grupie otrzymałby laureny wieniec. Zaraz po starcie Schur i Adler wykorzystują chytrze ciekawie uciekają do przodu podążając za sobą dwóch Rosjan, dwóch Czechów, jednego Belgę Claesa, Polaka Podobasa, Vandenberghen zostaje w tyle. Sytuacja dla polskiego zespołu jest również bardzo niekorzystna. W drugiej grupie jedzie GAZDA, ale tempo jest tam wyraźnie słabe. Pozostali dwaj Niemcy psują robotę, aby Belg Vandenberghen nie doszedł do czotówki. Ucieczka zyskuje coraz większą przewagę. Na każdym kilometrze zwiększa się tempo, aby dojść przed Magdeburgiem aż do 2 mi nut.

Ostatecznie etap z Halle do Magdeburga zakończył się zwycięstwem Schura, który pierwszy przejechał linię mety w swoim rodzinnym mieście.

R. MALINOWSKI

**WYNIKI ZESPOŁOWE XII ETAPU**

1 NRD	8:27.49
2 Belgia	8:30.35
3 ZSRR	8:32.04
4 Dania	8:37.41
5 CSR	8:37.41
6 POLSKA	8:39.38
7 Węgry	8:44.42
8 Anglia	8:45.03
9 Holandia	8:45.03
10 Rumunia	8:46.31

**KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO XII ETAPACH**

1 NRD	156:51.31
2 Belgia	156:44.34
3 ZSRR	157:08.04
4 POLSKA	157:08.04
5 Anglia	157:13.26
6 Dania	157:39.94
7 CSR	157:50.11
8 Węgry	157:52.04
9 Rumunia	158:24.22
10 Holandia	158:45.43

## SIATKOWKA III LIGA MĘSKA

Lechia Lisle — Resovia 1:3 (6:15, 1:15, 15:9, 5:15)

Ruch Skarżysko — Resovia 0:3 (10:15, 14:16, 12:15)

Ruch Skarżysko — LZS Munnina 3:1

## WYNIKI POLETAPU LIPSK — HALLE (40 km):

1. Vandenberghen (Belgia)	59:59
2. Schur (NRD)	59:22
3. Hagen (NRD)	59:59
4. Covens (Belgia)	51:04
5. Lacombe (Francja)	51:13
23. GAZDA (Polska)	53:23
26. Podobas (Polska)	53:39
42. Fornałczyk (Polska)	54:35
54. Wilczewski (Polska)	55:48

## TENIS — LIGA OKRĘGOWA RESOVIA — CZUWAJ PRZEMYSŁ 9:2

Dla Resovii punkty zdobyli: Kalita, Kosiorowski, Zimny, Czernicki, Zielińska, pary Kalita — Kosiorowski i Zimny — Czernicki. Dwie gry mieszane Czuwaj oddał walkowerem. Dla Czuwaju zwycięstwo uzyskali: Bagajówna, Drysiowska.

## STAL STALOWA WOLA 3:3

Punkty dla Stalowej Woli zdobyli: Skoczylas, Szkołka, Łukaszek, Pizłowa, pary: Skoczylas — Szkołka i Łukaszek — Myszka, Stala i Pizłowa oraz młokst Pizłowa-Skoczylas. Dla gospodarzy: Beta, Skwarczewski i para Beta — Sielski.

## LIGA JUNIORÓW

Stal Stalowa Wola — Walter Rzeszów 3:2 (2:1)

Resovia — Czuwaj Przemyśl 3:0 (2:0)

Stal Debica — Stal Mielec 2:2 (1:1)

Krośnianka — Stal Rzeszów 6:2 (0:0)

**TABELA**

Walter Rzeszów	12	18:6	33:20
Stal Rzeszów	12	16:8	20:18
Resovia	12	13:11	27:19
Stal Debica	12	12:12	25:23
Stal Mielec	12	11:13	20:18
Czuwaj Przemyśl	12	11:13	21:23
Krośnianka	12	8:16	17:26
Stal St. Wola	12	7:17	11:22

## Karnecik Spartakiady

(Ciąg dalszy ze str. 1)

A oto treść meczunków z poszczególnych powiatów:

### USTRYKI

Spartakiady rozpoczęto 29 kwietnia. Zainaugurowała je 11-letnia Szkoła Ogólnokształceniowa i turniejem piłki ręcznej (7-osobowej) przy udziale 6 drużyn. Następnie zorganizowano turniej siatkówki, w którym startowały 4 zespoły męskie. W Biegach Narodowych uczestniczyło 20 chłopców i 21 dziewcząt, a w turnieju tenisa stołowego 23 chłopców, 18 bm. rozpoczęto turniej piłkarski, w którym bierze udział 5 drużyn z zakładów pracy. W dniu 14 bm. otwarto sportywną imprezową w Ustianowej. Podobna rozpocznie 18 bm. Krosienko.

### RZESZÓW POWIAT

W dwóch sportywnych organizowanych w Zależu i Pałkowice startowało 250 sportowców. Przeprowadzono Biegi Narodowe, zawody lekkoatletyczne, zapasów i podnoszenia ciężarów oraz turniej siatkówki i wycieczki kolarskie.

### TARNOBRZEG

W zagłębiu sarki ilość startujących jest rekordowa. W 7 prze-

### JASŁO

W dwóch sportywnych organizowanych w Ustianowej startowało 120 osób w tym 21 kobiet. Zawody przeprowadzono w 4 a. siatkówce, piłce ręcznej, siatkówce i rzucania, 12 a. podnoszenia ciężarów i strzelectwo.

### RADYMNO

W pierwszej sportywnie, która zorganizowała gromada Łowce wzięło udział 155 uczestników. W programie znajdowały się następujące konkurencje: piłka nożna, siatkówka i rzucania, 12 a. podnoszenia ciężarów i strzelectwo.

### JASŁO

W dwóch sportywnych organizowanych w Ustianowej startowało 120 osób w tym 21 kobiet. Zawody przeprowadzono w 4 a. siatkówce, piłce ręcznej,

### PRZEWORSK

W inauguracyjnej sportywnie rejonowej w Nowodełkach startowało 120 osób w tym 21 kobiet. Zawody przeprowadzono w 4 a. siatkówce, piłce ręcznej,

## Stadion str. 2

## AKLA SA

### GRUPA I

Nafta Jedlicze — Walter Ib Rzeszów 5:4 (2:1)

Nafta Jasio — Lechia Sędziszów 0:1 (0:1)

Wisłoka Debica — Stal Debica 2:1 (1:1)

Gryf Mielec — Stal Ib Debica 3:2 (1:2)

Start Rymanów — Legia Ib Krosno 3:1 (1:1)

Sanoczanica — Czarni Jasio 3:1 (2:0)

**TABELA**

Stal Debica	9	15:3	26:9
Sanoczanica	9	14:4	26:13
Wisłoka Debica	9	13:5	26:11
Czarni Jasio	9	11:7	36:14
Start Rymanów	9	11:7	14:11
Legia Sędzisz.	9	11:7	15:14
Legia Ib Krosno	9	7:11	22:24
Gryf Mielec	9	7:11	9:21
Stal Ib Debica	9	6:12	18:24
Nafta Jasio	9	6:12	13:27
Nafta Jedlicze	9	5:13	14:24
Walter Ib Rzesz.	9	2:16	8:35

## Indywidualne Lekkoatletyczne Mistrzostwa Seniorów

(Ciąg dalszy ze str. 1)

drużynowej zwyciężyli bezapelacyjnie przed Stalą St. Wola i Sanoczanica. A oboje wyniki techniczne poszczególnych konkurencji:

**KOBIETY**

100 m — Danel (St. Mielec) 13.1, Kocof (Wisłoka) 13.3, Szumac (Resovia) 13.6.

80 m p.p. — Kocof 12.9, Duda (Stal St. W.) 13.1.

200 m — Redlińska (Stal M.) 28.8, Karnas (LZS Tezca) 30.0.

400 m — Redlińska 59.7, Stachnik (LZS Tezca) 1:10.1.

4 x 100 m — Stal St. Wola — 58.5, LZS Tezca — 1:02.3.

Skok w dal — Kocof 5.22, Duda 4.85, Kłos (Stal St. W.) 4.61.

Skok wzwyż — Toczyńska (Stal M.) 135, Kłos 135, Duda 135.

Dysk — Mojek (Stal M.) 45.89, Rub (Sanoczanica) 35.57, Urbańska (Stal St. Wola) 34.73.

Kula — Mojek 11.42, Rub 11.36, Urbańska 10.28.

Oszczep — Mojek 34.73, Urbańska 32.55.

**MĘSCZYŹNI**

100 m — Zólkiewicz (Stal M.) 11.4, Kaszuba (Stal M.) 11.5, Zając (Stal St. Wola) 12.0.

200 m — Peterkowski (Stal M.) 22.8, Zólkiewicz 23.0, Zajac 24.0.

400 m p.p. — Zólkiewicz 27.4, Pizłowa (Stal St. Wola) 27.7, Dąbrowski (Ruch Skarżysko) 28.0.

110 m p.p. — Sarapuk (Legia K.) 47.8, Włodarski (Sanoczanica) 48.0.

400 m — Peterkowski 50.2, Kopyński (Czuwaj) 50.5, Włodarski (Legia K.) 51.2.

**TABELA**

Stal Gorzyce	9	15:3	24:8
Unia Sarzyna	9	14:4	39:8
LZS Zurawica	9	14:4	24:10
Orzeł Przeworsk	9	12:6	30:12
Czuwaj Łańcut	8	10:6	14:14
Słarka Tarnob.	8	8:3	13:14
Stal Ib St. Wola	8	8:10	14:21
LZS Przem.	9	7:11	24:23
LZS Przybys.	9	6:12	18:28
Sparta Leżajsk	9	5:13	9:26
Polonia Ib Prz.	9	4:14	9:39
San Rozwadow	9	3:15	11:26



Warto jeszcze wrócić — do tematu nieudanej narady

W piątek, 13 bm. odbyła się w sali Domu Kolarza przy placu Zwycięstwa wojewódzka narada aktywno związkowego, ZMS i TKKF, poświęcona zagadnieniom form i środków dalszego upowszechniania kultury fizycznej i sportu wśród szerokiej rzeszy ludzi pracy.

Biorąc pod uwagę fakt zmniejszonego udziału w naradzie działaczy sportowych z całego województwa oraz niedostatecznego przygotowania jej problematyki w odniesieniu do konkretnej roboty „na

dziś” — wspomnianą naradę oceniamy jako niezbyt udaną. Jest to nie tylko mój pogląd. Wyrazili go w swoich wystąpieniach liczni dyskutanci, a w szczególności i sekretarz KM ZMS w Rzeszowie, Cyran i przewodniczący WKKFIT tow. Grześkowiak. Poddali oni krytyce zarówno referat, który ujmował zasadnicze zagadnienia w sposób pobieżny i ogólnikowy z pominięciem realnych szans i możliwości działania w naszych warunkach terenowych — jak też sposób zorganizowania narady. Okazało się bowiem, że organizatorzy zaprosili do Rzeszowa tylko ten aktyw, który absolutnie nie trzeba przekonywać o konieczności działania w dziedzinie sportu, a pominieli kierownictwa zakładów pracy, sekretarzy POP i KZ PZPR, działaczy PKKFIT i związków sportowych, tj. tych ludzi, którzy w pracy na codzień mają wiele obiektywnej, załamującej się pod ciężarem przeszkód, którzy w wielu sprawach nie umieją sobie poradzić, nie doceniają znaczenia sportu, nie organizują niedzielnych wypraw itp.

W tych warunkach nie można było liczyć ani na właściwie ukierunkowaną dyskusję, ani też na wspólne wypracowanie jakichś nowych, ciekawych form działania w aktualnych warunkach. Tow. Cyran np. mówił szeroko, ile to jest trudności i różnych przeszkód w organizowaniu skromnego miejsca wypoczynku na Lisej Górze. Te trudności zniechęcają, ostudniają cały zapał młodzieży, niwelują wszelką słuszną myśl i inicjatywę. A przecież wydawałoby się, że wszyscy popierają i uznają za słusne zorganizowanie takiego ośrodka. Dobre chęci toną w beznamiętnej biurokracji i w rezultacie za sprawą wypożyczenia na 1 dzień spychacza, trzeba było chodzić przeszło tydzień.

Dlatego właśnie — na wszelki wypadek naradach nie powinno być miejsca na jałowe dyskusje o sprawach i kierunkach już rozstrzygniętych — lecz mówić trzeba o tym, co i jak robić na dziś, w oparciu o realne i aktualne potrzeby młodzieży oraz ogólny społeczniśwa.

Myślę, że organizatorzy nieudanej narady wrócą jeszcze do tej tematyki w szerszym gronie. Warto.

Trzeci diament na korzyść rzeszowskiego Aeroklubu

Dzień 12 maja 1960 r. Komunikat specjalny Meteo zapowiada doskonałe warunki meteorologiczne dla szybownictwa. W praktyce sprawdzi się co do foty. Już o godz. 9.30 pojawiają się pierwsze cumulusy. Kierownictwo Aeroklubu decyduje błyskawicznie, 3 pilotów szybowcowych posiadaczy złotej odznaki szybowcowej wystartuje na przelot o długości 500 km, celem zdobycia diamentów do tej odznaki. A więc pilot Leszek Kuciński posiada złotą odznakę i dwa diamenty docelowy 300 km, przelotem za wysokość 5.000 m i przelot 500 km uzupełni odznakę do trzech diamentów. Pilot Stanisław Porada i Zbigniew Welsch posiadają złote odznaki szybowcowe i po jednym diamentcie za 300 km przelotu docelowego. Przelotem 500 km uzyskają drugi diament do tej odznaki. Jest godzina 10, warunki „rosną” w oczach. Całe niebo pokryte cumulusami, pułap 1400 m. Za parę minut chłopcy są już w powietrzu. Przed nimi długa trasa licząca 500 km. Z bijącym sercem oczekujemy na meldunki. W międzyczasie startują: pilot Leszek Drożdź (ma wykonać 5 godz. lot jako warunek do srebrnej odznaki szybowcowej) oraz Roman Kociołek, na przelot docelowo-powrotny na trasie 100 km. Mija

ją godzinę, napięcie na lotnisku rośnie. Ostry dźwięk telefonu skrupa wszystkich przy aparacie i pierwszy meldunek „o godzinie 16 wylandował na tutejszym lotnisku pilot Aeroklubu Rzeszowskiego Leszek Kuciński”. Gromkie hurra i Rzeszów posiada już trzeciego pilota złotej odznaki z trzema diamentami. Pozostałym pilotom powiodło się gorzej: pilot Porada, lądował po przebiegu 380 km, pilot Welsch po 230 km. Dla dopełnienia tego pracowitego dnia trzeba dodać, że start pilota inż. Drożdża i Kociołka zakończył się pełnym sukcesem. Mam nadzieję, że o ile obecne warunki meteorologiczne przetrwają dłużej, Aeroklub Rzeszowski odnotuje w swym koncie następne diamenty.

O. T.



Małe derby Przemysła

rozstrzygnęły się w 10 minutach

Polna — Polonia 1:2 (1:0)

1 min. Idler 1:0
34 min. Kawiak 1:1
55 min. Wołowicz 1:2

POLNA: Wojciechowski, Rybicki, Patko, Kasjan, Bulat, Góral, Idler, Czarniecki, Czajczyk, Patroś, Kowalik.
POLONIA: Szostkowski, Sawka, Kogutkiewicz, Wójcik, Kłocko, Rodzeń, Piechnik, Kawiak, Wołowicz, Kurośiej, Miśkiewicz.

Wszystkie akcje kończyły się zwycięstwem na twardej linii obrony, a napastnicy nie potrafili zdobyć się na decydujący i zaskakujący strzał, choć okazji było sporo.

W 8 min. atak Polnej — zahamowany przez Sawkę kończy się rzutem wolnym, bitym przez Kowalika. Piłka trafia w słupek wyszła w pole, a nadbiegający



Idler dopełnił reszty i Polna prowadziła 1:0. Stan ten utrzymał się do przerwy i do 35 min. po zmianie stron, mimo wysiłków napastników Polonii. Po przerwie w 10 min. uległ kontuzji Kłocko i zszedł z boiska. Później kontuzję odniósł Kowalik po zderzeniu się z Kasianem. Po pewnym czasie obaj wrócili jednak na boisko.

I wreszcie w 80 min. dobrze wystawiony Kawiak strzelił z gwolią wyrównującą bramkę, a na 2 minuty przed zakończeniem spotkania fantastycznym strzałem ułokował piłkę w bramce Polnej.

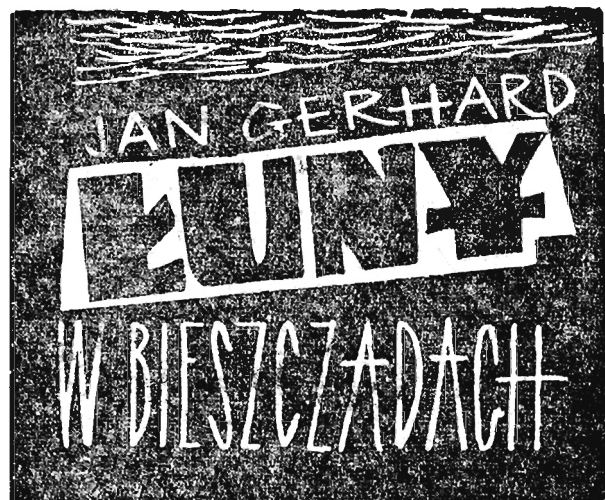
Krośnianka — Walter Rzeszów 1:1 (0:1)

21 min. Dawidek 0:1 z karnego
38 min. Kumor 1:1

KROŚNIANKA: Kolanko, Wierdak, Guzik, Hejnar, Jurczyk, Młd, Zajdel, Mazurkiewicz, Pudrzyński, Roźniata (Kumor), Rysz.

obecnie drużyna wyrównana, dysponująca szybkością. W Krośnie, Walter zaskoczył właśnie szybkością. Od początku goście atakowali żywiołowo skrzydłowymi, którzy przechodzili obrońców Krośnianki i zagrażali bramce Kolanki. Już w 7 min. rajd Jeszowita omiął nie kończy się zdobyciem bramki. W kilka minut później Trojanowicz piasnie dostrzegał i tylko niezdecydowaniu Dawidka należy zawdzięczyć, że piłka nie znalazła się w siatce. Krośnianka nie potrafiła się skoncentrować i grała b. ospale. Niebezpieczne ataki gości wytrwały ją z równowagi. Nie potrafiła zdobyć się w zasadzie na żadną przemysłową akcję. Jedyną dogodną sytuacją wypracowaną przez Zajdla, nie wykorzystali Pudrzyński. W 21 min. Wierdak zagrał pechowo ręką a produktowną „jedenastkę” Dawidek zamie-

nił na gola. W szeregach gospodarzy wkradło się zdenerwowanie. Gra zaostriżała się. Po przerwie znana z nieustępliwości drużyna Krośnianki grała b. ambitnie, jej ataki były teraz nieco płynniejsze, Kumor, który wszedł za Roźniatę, wniósł trochę ożywienia i jemu też przypadło w udziale strzelenie wyrównującej bramki. Potem gra była b. ostra a nawet brutalna. Krośnianka dużo atakowała, a Walter grał oczywiście na utrzymaniu wyniku. Na 10 min. przed końcem Mazurkiewicz mógł wywalczyć zwycięstwo, ale z 5 m strzelił wysoko ponad poprzeczkę. W Walterze podobali się obaj skrzydłowcy, Bielias na stoperze i Mendon w pomocy. W Krośniance wyróżnić można Jurczyka, Mola i Kumor. Najlepszy tym razem — Pudrzyński. Późom sędziowania p. Koczuta był daleki od formy jaką chcielibyśmy oglądać na boiskach.



W tym roku pojedzie z Maud do Włoch. W Pradze otrzymał jej depeszę. Mieli już zarezerwowane pokoje w Cortinie. Co go obchodziły sprawy tych dzikusów bieszczadzkich? Hryń wróci dziś wieczorem z pewnością do lasu, a on będzie spał z Marią. Taka jest normalna kolej rzeczy. Załatwił jej przecież sprawę w konsulacie. Będzie mu stąd uciec, jeżeli zechce. Jest dżentelmenem i dotrzymuje przyrzeczeń... W Niemczech dość jest dipisów. Ładna kobieta da sobie radę. Szkoda tylko, że ma dziecko... To utrudnia życie. Nic na to nie można poradzić... Maud, Maria, Cortina, Londyn, Mików. Błękitne niebo. Góry. Włoskie góry. Pachną pomarańcze i siano. Niedojrzałe jabłka też pachną. Dobrze jest być młodym i móc podróżować... Myśli mieszają się. Muchy brzęczą i zakłócają bieg myśli. Curtiss zasypia, ale przedtem słyszy jeszcze głos Robinsona.

Kuriny Ren miał jeszcze w tym dniu kłopotliwą sprawę do załatwienia. Przywołał go rejonowy prowidnyk Ihor, który od trzech godzin borykał się w leniwej, ale zaciekłej dyskusji z sołtysem. Chodziło o stritca „Wolosa”. Sześć tygodni temu Berkut ze swymi zandarmami wychłostał ojca tego stritca — chłopca z niedalekich Preluków. Stary nie wytrzymał batów. Chorował, pluł krwią, skarżył się, że go coś w boku kłuje, i wreszcie przed kilku dniami umarł. Stabsarz Kempfer zapewniał, że nie od bicia, ale chłopci nie wierzyli. Diabli wiedzą, dlaczego oni są tu wszyscy krewni... Cała starszyzna wioski awanturowała się nie wiadomo o co. Na próżno rejonowy prowidnyk Ihor tłumaczył im, że Berkut też już nie żyje i nie ma kogo karać. Zaszło zwykłe nieporozumienie. — Co to za porządek? — potrząsał siwą głową sołtys Mikowa. — Ludzi się nie szanuje. Wolos w sotni służy. Krew przelewa, a tu jego ojca na śmierć... Jak to jest, pane komandir? — Mówiłem wam już, że Berkut zabity. Gdyby żył, ukaralibyśmy — zniecierpliwził się rejonowy prowidnyk. Grdyka podskakiwała mu nerwowo. — „Halahan” został dowódcą zandarmem na miejsce Berkuta i wcale nie jest lepszy. Trzy dni temu poblił ludzi w Duszatynie — odezwał się Stanicki. — Poblił, bo chcieli kosić na łąkach przesiedleńców — wyjaśnił Ren. — Więc jak jest? Nie wolno tego robić, czy co? Tyle dobra ma się znamnować? — pytał Stanicki. Ihor spojrział znacząco na dowódcę kurina. — Zarządzenia w tej sprawie dawno już znacie. Chcecie zbierać z pól przesiedleńców i dostarczać komunistom. Nie wolno — surowo powiedział Ren. — Dlaczego od razu komunistom? Nam samym też siano i zboże potrzebne. — Macie swoje. — Chłopi mikowscy zbyt wiele konszachtów mieli z banderowcami, aby ich można było tak łatwo uci-

szyc. Sołtys przełknął obelgę i pokornym głosem zaatakował z innej strony: — Ludzie mówią — powiedział — że te konie, coście nam, pane komandir, jeszcze w zeszłym roku obiecywali, że które konfiskujecie przesiedleńcom, wcale nie idą na cele Ukraińskiej Powstańczej Armii, a są sprzedawane różnym kupcom... — Do tego Lachom — uzupełnił Nazar. — Zwariowaliście! — zirytował się rejonowy prowidnyk. — Oj nie, pane! Oj nie! — potrząsał głową sołtys. — Ja sam widziałem takiego kupca. Charkiewicz nazywał się... Mówią, że i starosta Rozwadowski handluje... Czy to w porządku, pane komandir? — Musimy mieć pieniądze na zakup lekarstw — wyjaśnił Ren. — Chciałbym też wiedzieć, kto o tych koniach tak gada? — We wszystkich wioskach mówią, pane komandir. We wszystkich. — Skórę będziemy łupić z tych, co za dużo mielią ozorami! — ryknął dowódca kurina tracąc panowanie nad sobą. — Trudno wam przyjdzie żyć, pane komandir, jak wszystkich będziecie tylko łupić i łupić. Nasza wioska wam przyjazna, a jak nas traktujecie? Mamu co z tego, że pomagamy sotni, lubimy was, gościmy? — mówił Stanicki. — Daliśmy wam całą masę krów — interweniował Ihor. Chłopi spojrzeli na niego z nie ukrywanym politowaniem. Uśmiechali się i potrzasali głowami, jak by powiedział coś niezmiernie wesołego. — Z czego się śmiejecie? — zapytał Ren. — Co to za krowy, pane komandir? Śmiech nie krowy. Stritci przez góry je gnali, nie karmili, jak trzeba, i nie dolił tygodniami. Straciły mleko. Nawet sprzedać na mięso nie ma gdzie. Kto kupi? Ot i wazsze krowy! — Sołtys splunął i ostentacyjnie patrzył na góry.



# W średnich szkołach medycznych

Na terenie naszego województwa, które stale zabiega o założenie u nas szkół wyższych, mamy nadzieję kształcenia średniego personelu me-

Państwowa roczna szkoła dyplomowanych higienistek szkolnych przygotowuje absolwentki liceów ogólnokształcących do trudnej pracy higie-

Dziecięcych przyjmuje dziewczęta po ukończeniu IX klasy Liceum Ogólnokształcącego przygotowuje je do pracy w domach dziecka i żłobkach. Obserwując naukę w tej szkole łatwo zauważyć, że wiadomości tu uzyskiwane, są potrzebne każdej matce, celem właściwego wychowania i pielęgnowania małego dziecka; dlatego należałoby pomyśleć o kursach skróconych dla matek.

We wszystkich w/w szkołach oprócz przedmiotów zawodowych są także przedmioty ogólnokształcące, języki obce, lekcje wychowawcze, za-



Na zdjęciu widzimy kierownika szkolenia dr Prokopa, sprawdzającego pracę pisemną najlepszej uczennicy Marty Staroń. W połowie czerwca odbędą się egzamin dyplomowy, po którym 40 dyplomowanych laborantów medycznych staną do pracy. Placówki czekają, a zapotrzebowanie jest o wiele większe.

gadnienia aktualne, polityczne i ekonomiczne.

Celem rozbudzenia zainteresowań sprawami kulturalnymi organizuje się wycieczki, zbiorowe uczęszczanie do teatru i kina.

W szkole odbywają się dyskusje na temat wspólnie oglądanych sztuk. Mówiąc ogólnie o średnich szkołach medycznych w Rzeszowie, stwierdzić należy, że pracują one w niesłychanie trudnych warunkach lokalnych. Odpowiednie czynności zbyt mało troszczą się o polepszenie warunków pracy szkół, które mają tak poważne zadanie do spełnienia.

Mgr Zofia Kolanek



Na zdjęciu: Dr Wisz wyjaśnia uczniom zasady działania lampy prostowniczej w aparacie rentgenowskim.

dycznego w Przemysłu i Rzeszowie.

Państwowa 2-letnia Szkoła Laborantów Medycznych z zakresu radiologii (Rzeszów, ul. Szopena nr 13) przyjmuje młodzież po maturze szkoły średniej ogólnokształcącej i przygotowuje ją do tak poważnej pracy jak badania rentgenologiczne — prześwietlenia, rentgenologiczne leczenie, fizykoterapia itp.

nistek na terenie szkół podstawowych, zawodowych i liceów ogólnokształcących.

Część tej młodzieży pójdzie do szkół wiejskich, gdzie będzie miała do wykonania nie tylko pracę w szkole, ale równocześnie współpracę z odpowiednimi organizacjami wiejskimi nad podniesieniem stanu sanitarnego wsi.

Państwowa roczna Szkoła Dyplomowanych Opiekunek

Na zdjęciu:

Uczenice tej szkoły uczą się prowadzenia gier i zabaw z małymi dziećmi pod kierunkiem nauczycielki Pauluko wej. Po nauce teorii odbywają praktykę, a z jakim zapamiętaniem i umiejętnością zrealizowały nabyte w szkole wiadomości podczas praktyk mogą stwierdzić kierownictwa żłobków i Dom Małego Dziecka w Rzeszowie. Przyszłą swoją pracę lubią i uczą się chętnie.



Na zdjęciu: Dr Klein sprawdza notatki z wykładów pedagogiki specjalnej o skutkach i objawach schorzeń psychicznych u młodzieży. Temat interesujący — a to co należy pamiętać opanować musi być dokładnie zanotowane.

## Nowe placówki służby zdrowia w pow. przeworskim

Niedawno Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Przeworsku dokonało otwarcia nowych placówek służby zdrowia, które stanowiąc będą uzupełnienie usług sanitarnych w powiecie.

W Rączynie powstał punkt pielęgniarsko - apteczny, zaś w Łopuszce Wielkiej punkt felczerski. Placówki te jako pomocnicze w sieci lecznictwa powiatu przeworskiego, będą z czasem zamienione na pełne wie-

skie ośrodki zdrowia. Powiatowy Wydział Zdrowia w Przeworsku w swoich przedsięwzięciach kładzie przede wszystkim duży nacisk na rozbudowę wiejskich placówek służby zdrowia. (gez)

## Zasnął nad kierownicą

Na trasie Kowalówka — Piązów (pow. Lubaczów), kierowca Stanisław Wawryca, zam. w Zarach koło Rybnika prowadził samochód marki Warszawa. Na skutek długotrwałej jazdy i ogólnego wyczerpania zasnął za kierownicą. Samochód rozbił się o przydrożne drzewo. Kierowca wraz z pozostałymi pasażerami, którymi byli jego matka Katarzyna i brat Leon odnieśli ciężkie obrażenia ciała. Natychmiastowa pomoc lekarska udzielona im na miejscu wypadku przez felczera Korzeniowskiego z Piązowa i również natychmiastowe operacje połączone z transfuzją krwi do-

konane w szpitalu w Lubaczowie uratowały ich od niechybnej śmierci.

## Czy warto utrzymywać taki sklep?

Wraz z rodziną mieszkam w Dębce Osiedlu. Mam małe dzieci, a oboje z żoną pracujemy w Zakładach Metalowych im. T. Dąbala. Na terenie naszego Osiedla znajduje się sklep nabiałowy (przynajmniej taki szyld jest wywieszony), ale kupić tu mleko to wielka sztuka. Sklep otwierany jest codziennie o godz. 5,30 natomiast mleko z Kolbuszowej dostarcza się o godz. 6 i później. Wskutek tego konsumenci odprowadzający dzieci do żłobka czy przedszkola nie mogą zdażyć zaopatrzyć się w mleko z powodu dużych kolejek. W godzinach popołudniowych mleka już nie ma.

Wydaje się, że utrzymywanie przez Dyr. MHD sklepu nabiałowego, który nie może sprostać swoim zadaniom, mijają się z celem. A więc wóz, albo przewóz

G. M.

### KOMUNIKAT

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ w Rzeszowie wzywa w wszystkich Inwestorów oddających w roku 1961 do eksploatacji budynki mieszkalne wyposażone w instalacje i urządzenia gazowe; by w nieprzekraczalnym terminie do dnia 18 maja 1960 roku złożyli zapotrzebowania na gazomierze domowe.

Złożone po tym terminie zapotrzebowania nie będą brane pod uwagę. K-905

RZESZOWSKA FABRYKA SPRZĘTU GOSPODARSKIEGO w Rzeszowie

przyjmie natychmiast wysoko kwalifikowanych i posiadających długi doświadczenia praktyczną w zawodzie

DWÓCH ŚLUSARZY narzędziowych

FREZERA

SZLIFIERZA narzędziowego

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadry przy ul. Hoffmanowej 3, (w podwórzu) — codziennie od godz. 7 do 14 K-902/2

### Pracownicy poszukiwani

MONTERÓW CIĄGNIKA „UTEP” i KIEROWNIKÓW STACJI OBSŁUGI TECHNICZNEJ w Kamieniu koło Niska zatrudni bezwzględnie OSRODEK TRANSPORTU LESNEGO w Przemysłu, ul. 1 Maja 45, blok 5. Wynagrodzenie zgodnie z obowiązującym UZP. Zainteresowani kandydaci zgłoszą się w biurze OTL. K-906/2

TRZECH INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW, względnie TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW z praktyką w budownictwie na stanowiska kierowników budów przy elektryfikacji wsi — przyjmie natychmiast do pracy na korzystnych warunkach Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Rzeszowie, ul. Mikołaja Reja 13. Wynagrodzenie w oparciu o UZP w Budownictwie z dnia 15. III. 1958 r. Dla pracowników zamiejscowych rozłąkowe w wysokości 18 zł. dziennie plus 6 zł. ryczałtu noclegowego. Oferty i zgłoszenia przyjmuje Dział Zaopatrzenia Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Elektryfikacji Rolnictwa. K-894/3

### PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI POMOCNICZEJ BUDOWNICTWA TERENOWEGO w Rzeszowie

#### OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na SPRZEDAŻ DWÓCH KONI wraz z uprzężą oraz WOZU na ogumionych kołach. Cena wywoławcza koni walcachów zł. 6000.— i zł. 5000.— Cena dwóch kompletów uprzęży a 1800.— zł. za komplet. Cena wozu na kołach ogumionych wyniesie zł. 4000.— Przetarg odbędzie się w dniu 3 czerwca br., o godz. 10, w naszej Żwirowni w Dębicy. Wadium w wysokości 1000.— zł. należy wpłacić w dniu przetargu w biurze Żwirowni w Dębicy. K-908

### REJONOWE ZAKŁADY ZBOŻOWE „PZZ” w Tarnobrzegu

#### OGŁASZAJĄ PRZETARG OFERTOWY

na WYKONANIE robót remontowych murarskich, stolarskich, blacharskich oraz WYKONANIE robót remontowo-montażowych maszyn i urządzeń w Spichrzach Zbożowych. Warunki wykonawcze — do wglądu w Rejonie „PZZ” w Tarnobrzegu. Terminy składania ofert do 10 dni od daty niniejszego ogłoszenia. Zastęgujemy sobie prawo wyboru ofert. K-903

### Ogłoszenia drobne

**Kupno**

KUPIŃ okazjonalnie motor „WSK” MOS-Z. Melec, Świerczewskiego 5, Biesiadki. Pg-619/1.

**Sprzedaz**

CEGLARKE Ø 250, własnej produkcji stan b. dobry. Cena do omówienia. Rzeszów, Świerczewskiego 10/3 — Pociąg Antoni. G-593

SPRZEDAM węgla dwurodzinną komfortową z ogrodem. Mieszkanie wolne. Krosno n/Wisłokiem, Powstańców Warszaw 14. Pg-604

Z POWODU likwidacji warsztatu sprzedam suche deski jeślonowe. Klasifiki Stanisław Szymbark, pow. Gorlice. Pg-606

OKAZYJNIE sprzedam 3 tony kamienia łamanego. Wiadomość: Rzeszów, Pobitno 302 — Domon Józef. G-617

SPRZEDAM samochód osobowy marki „Ford” 6-cylindrowy 6-osobowy, rok produkcji 1951. Rzeszów, Obr. Stalingradu 1/3. G-618/1

PIANINO dobrej marki stan pier wszorządny — sprzedam. Wiadomość: Rzeszów, Dąbrowskiego 44/5. G-618/1

DOMEK z ogrodnictwem i barakiem mleczarnym w Rzeszowie — sprzedam. Adres: Miasik, Rzeszów, ul. Turkienicza 11/1. G-620/1

SPRZEDAM parcelę budowlaną. Wiadomość: Duleba Józefa, Stocina nr 195. G-622/1

SPRZEDAM 2 domy murowane na jednej parceli z ogrodem owocowym 17 a w Jarosławiu, ul. 1 Maja 11. Wiadomość: Władysława Kotyla, Radomno Dzierżyńskiego 6. G-623/2

CEGŁĘ pełną rozbiłkową oczyszczoną, cegłę nową, cegłę dżurawkę, wapno, papę, kafie, lepkę, teras, płytki łazienkowe oraz inne materiały budowlane dostarcza firma „Sprzedaż Materiałów Budowlanych” Głowiński Jan, Ropczyce, ul. Stawisko (codziennie od godz. 8-15). Pg-617/1

SAMOCHÓD półciężarowy marki „Citroen” po generalnym remoncie — tanio sprzedam. Poczaj Andrzej, Jarosław, Świerczewskiego 47. Pg-615/1

### Podziękowanie

DR CHABINCE i dr Kuczyńskiemu oraz całemu Zespołowi Lekarskiemu i Pielęgniarskiemu z II Chirurgii Wojewódzkiego Szpitala w Rzeszowie — za przeprowadzenie ciężkiej operacji oraz bezinteresowną opiekę w czasie choroby serdeczne podziękowanie składają Zegliccy i Marcowic. G-613

### Lokale

2 pokoje, kuchnia w Rzeszowie zamienie, na podobne lub mniejsze. Informacje: Kiosk „RUCH” ul. Konopnickiej. K-615/1

### Różne

2 matrymonialnych ofert — przesyłać 10 złotych znaczkami. „SYREKA” Warszawa Elekcyjna 11. K-904

### Nauka

KORESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 106. 909/50

### Zguby

GONTARZ Danuta zgubiła legitymację służbową nr 44 wydaną przez Wydział Oświaty w Stalowej Woli. Pg-605

GRABOWSKI Andrzej zgubił legitymację szkolną wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Krosnie n/Wisłokiem. Pg-600

JAROSZ Stanisław zam. w Chajupkach, p-ta Miłyny zgubił kwit za dostarczenie bakanów do Gminnej Spółdzielni „SCh” Miłyny i składką w Dukowicach. Pg-607

MAŁEK Adoń zgubił dowód I rejeestracji wojskowej wydany przez Prezydium GMR Terlicza. Pg-611

ZGUBIŁO dowód rejestracyjny w sprasowy — motocyklowy nr RM 6877 wydany przez Wydział Komunikacji w Sanoku. Pg-615/1

JANUSZ Stanisława, ur. 1923 r. zgubiła świadectwo 7 kl. Szkoły Podstawowej wydane przez Kierownictwo Szkoły w Brzyszcach na nazwisko Konieczna Stanisława. Pg-618/1

MAJKA Władysława zgubił potwierdzenie zgłoszenia do ewidencji motocykla „SHL” o nr karty ewidencyjnej 74 wydane przez Wydział Komunikacji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Ropczycach. G-612/1

FOSTEK Bronisława zgubiła legitymację nr 579 wydaną przez Prez. WRN w Rzeszowie. Pg-623/1

GÓRECKI Eugeniusz zgubił prawo jazdy nr 38/50 kartę rejestracyjną motocykla „DKW” — 350 BM-5523 wydaną przez Wydział Komunikacji Drogowej w Brzozowie. Pg-614/1

SARNECKA Pelagia zgubiła świadectwo ukończenia 7 kl. szkoły podstawowej. Pg-620/1

ZABAWA Wanda zgubiła świadectwo ukończenia Szkoły Zawodowej w Gorlicach. Pg-608

KAMINSKI Bogusław zgubił legitymację nr 274 wydaną przez Szkołę Rzemiosł Budowlanych w Jarosławiu. Pg-616

SADECKA Zofia zgubiła legitymację służbową nr 422, wydaną przez Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Rzeszów. K-612

PIĘROG Stanisława ur. 21. I. 1930 r. zgubiła świadectwo ukończenia 7 kl. w roku 1948 Szkoły Podstawowej w Rydzowie, pow. Melec. Pg-622/1

KUCZYŃSKA Idalia zgubiła legitymację służbową nr 783 wydaną przez Rej. BRN w Łetajsku. Pg-624/1